

## Rosół, pomidorowa, ryba...

Autor: Admin  
20.12.2018.

Niedawno poprosiliśmy uczniów z naszej szkoły o ocenę obiadów serwowanych w naszej stołówce.

Opinie były różne. Najwięcej osób napisało, że najbardziej smakuje im rosół oraz zupa pomidorowa, która ma domowy smak. Ktoś powiedział, że surówki są bardzo smaczne.

Obiadem najmniej popularnym, jak wiele osób stwierdziło, jest śledź, który nie przypadł większości. Niektórym przeszkadza ryba, która jest podawana w środku tygodnia. Inni nie przepadają za ziemniakami. Parę osób chciałoby na obiad spaghetti z długimi nitkami makaronu i mięsem mielonym.

Kolejnym minusem jest to, że kucharki pod koniec przerwy nie dają już dokładki, kiedy np. niektórzy przychodzą z W-Fu i obiad jest podawany w małej porcji (tak twierdzą sportowcy, którym każda kaloria miła). Jedna z przepytanych osób twierdzi, że batoniki, które są podawane jako dodatek, są suche i powinni je zastąpić czymś innym. Według nas, batoniki są smaczne i pożywne. Możliwe, że po prostu ta osoba nie lubi jedzenia fit i wolałaby batonika z czekoladą.

Mimo tych drobnych minusów, wielu uczniów twierdzi, że obiady są smaczne, a panie kucharki bardzo miłe. Przyjemne jest otrzymywanie dodatków. Zmienić by można było jeszcze jedną rzecz: wodę z cytryną i miodem, na którą dużo osób narzeka. Zastąpić by ją można było kompotem lub zwykłą wodą.

Wszyscy strasznie się spieszą do kolejki na obiad, a niektórzy starsi uczniowie się wpychają i ci co byli na początku kolejki, są często ostatni. Ogólnie wszyscy chcą jak najszybciej wejść do stołówki. Pomyśleć by można, że gotuje tam sama Magda Gessler :).

Na stołówce często jest przyjemna atmosfera służąca rozmowie z przyjaciółmi. Co prawda jest tam hałas, ale tego nie da się już zmienić. Czasami można podziwiać prace uczniów, które wiszą na gazetkach.

Podsumowując, nasza stołówka jest, mimo drobnych minusików, super i bardzo się cieszymy, że możemy zajadać ciepłe obiady w szkole.

Maja Wojtkowiak, Zofia Kotlarska, Martyna Wojtkowiak